

Iwona Nowakowska
Uniwersytet Warszawski
iwona.nowakowska@student.uw.edu.pl

„Cnota mój kompas...”. Odwołania do cnót platońskich w staropolskich wzorach osobowych

“Virtue My Compass...” References to Platonic Virtues in Old-Polish Models of Personality

Abstract: The article presents chosen 16th and 17th-century Old Polish parenetic texts about personal examples to follow for people from the courtly circle and for the women. The parenetic content of these texts are analysed in the article considering the occurrence of ideas similar to Plato’s concept of virtues (*aretai*) – wisdom, bravery, temperance and justice, known later in Christian tradition as cardinal virtues. Their universality makes them a good basis to describe characteristics of the majority of personal examples. In the first part of the article the author outlines the historic and literary background of creating parenetic texts in the European culture since the ancient times to the 17th century. In the second part four Old Polish texts written by: Łukasz Górnicki, Stanisław Herakliusz Lubomirski, Jan Kochanowski and Erazm Otwinowski, describing personal examples of a courtier and a woman are analysed. In each of the texts the author is looking for ideas similar to Plato’s virtue concept and presents the characteristics of ideal courtier and woman.

Keywords: parenetics, Old Polish literature, Plato, cardinal virtues, personal example of a courtier, personal example of a woman

Streszczenie: Artykuł prezentuje wybrane XVI- i XVII-wieczne staropolskie teksty parenetyczne dotyczące wzorów osobowych kręgu dworskiego oraz wzorów osobowych kobiet. Zawarte w tych utworach treści parenetyczne analizowane są w artykule pod kątem występowania idei bliskich platońskiej koncepcji cnót (*aretai*) – roztropności, męstwa, umiarkowania i sprawiedliwości, znanych później w chrześcijańskim kręgu kulturowym jako cnoty kardynalne. Ich uniwersalność sprawia, że stanowią dobrą podstawę do opisu cech charakterystycznych większości wzorów osobowych. W części pierwszej zarysowane zostaje tło historycznoliterackie powstawania literatury parenetycznej w kulturze europejskiej od czasów starożytności do wieku XVII. W części drugiej omówiono konkretne utwory staropolskie przedstawiające dwa wybrane wzory osobowe: dworzanina i kobiety. Poddane analizie zostają: *Dworzanin polski* Łukasza Górnickiego, *Rozmowy Artaklesa i Ewandra* Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, *Wzór pań męźnych* Jana Kochanowskiego oraz *Sprawy albo historyje znacznych niewiast* Erazma Otwinowskiego. W każdym z utworów autorka poszukuje idei bliskich platońskiej koncepcji cnót

i budując wokół nich analizę danego wzoru osobowego, przedstawia charakterystyczne cechy idealnego dworzanina i doskonałej kobiety.

Słowa kluczowe: parenetyka, literatura staropolska, Platon, cnoty kardynalne, wzór osobowy dworzanina, wzór osobowy kobiety

Cnota mój kompas, który nie w pół nocy, ale w pół zbytków bije¹.

Jan Kochanowski

Wprowadzenie

Człowiek od wieków poszukuje odpowiedzi na pytanie: jak żyć. Jak żyć, by osiągnąć doskonałość? Czym jest owa doskonałość? Jaka droga do niej wiedzie? Skutkiem tych dociekań było powstanie filozoficznych i literackich zachęt, wskazówek i pouczeń przedstawiających gotowe wzorce postępowania oraz ukazujących ideały moralne i obywatelskie związane z funkcją pełnioną przez człowieka w społeczeństwie. Tak narodziła się pareneza (z greckiego *parainesis* – zachęcanie). Pojęcie to używane jest w historii literatury do określania dwóch zupełnie odrębnych zjawisk: postawy parenetycznej i literatury parenetycznej.

Postawa parenetyczna to sposób zwracania się pisarza lub mówcy do rzeczywistego lub wirtualnego odbiorcy tekstu. Sposób ten ma na celu przekonanie adresata do wartości przedstawianych mu wzorów osobowych i zachętę do ich naśladowania. Pozostaje on w ścisłym związku z retoryką antyczną, szczególnie z jej odmianą zwaną *genus demonstrativum*².

Literatura parenetyczna natomiast to rodzaj piśmiennictwa, w którym postawa parenetyczna odgrywa nadrzędną rolę. Głównym celem formułowania tego typu tekstów było popularyzowanie i propagowanie wzorów osobowych za pomocą określonych technik literackich³. Gatunki literackie realizujące funkcję parenetyczną to najczęściej: traktat pedagogiczny, zwierciadło (*speculum*) i biografia. Innym sposobem ukazywania wzoru osobowego, choć najmniej skutecznym dydaktycznie, jest kreowanie w dowolnym utworze literackim postaci stanowiącej wzór do naśladowania⁴.

Pierwsze przekazy parenetyczne odnaleźć można już w dziełach starożytnych Greków. Platon w swoich tekstach, a szczególnie w *Państwie*, starał się wskazać cechy idealnego człowieka, wymieniając wśród nich poboż-

¹ J. Kochanowski, *Pieśń XVII* [w:] tegoż, *Dzieła polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969, s. 292.

² H. Dziechcińska, *Parenetyka* [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998, s. 619.

³ Tamże.

⁴ H. Dziechcińska, *Wzory osobowe* [w:] *Słownik...*, dz. cyt., s. 1061.

ność, a także mówiąc o cnotcie (gr. *areté*) przejawiającej się na cztery sposoby: poprzez roztropność, męstwo, umiarkowanie i sprawiedliwość. W pismach Arystotelesa również pojawiały się elementy parenetyczne, jednak cnota pojmowana była inaczej niż u Platona – gdyż utożsamiana z „cnotą obywatelską”, przy czym moralność i religijność zostały wyraźnie oddzielone⁵. Założenia filozoficzne Platona i Arystotelesa przyczyniły się do sformułowania zasad i rozwoju pedagogii – nauki o wychowaniu człowieka. Na gruncie tego nurtu powstały między V a IV wiekiem p.n.e. pierwsze zwierciadła. Stworzył je Isokrates Ateński, a kreowały one wzór osobowy księcia i króla. W utworach tych akcent został położony na kształtowanie człowieka w okresie dzieciństwa i młodości, co zainspirowało kolejnego twórcę – Plutarcha z Cheronei, żyjącego między I a II wiekiem n.e., który kwestię tę poruszył w niewielkim traktacie *O wychowaniu dzieci*⁶.

W średniowieczu kontynuowano przedstawianie ideału władcy, jednak ukazywany on był w nieco inny sposób niż w starożytności. Dotychczasowy model uzupełniony został (między innymi dzięki oddziaływaniu kultury Bizancjum) o cechy otaczającego go dworu, dostojników i przedstawicieli wojska⁷ (wskazują na to chociażby utwory tak zwanego cyklu karolińskiego – *Pieśń o Rolandzie* i arturiańskiego – *Legendy Okrągłego Stołu*⁸). Nie był to jednak jedyny model osobowy tamtego czasu. Wykryształizowały się bowiem dwa nowe wzory⁹: rycerza-herosa (w kulturze europejskiej *Pieśń o Rolandzie*, *Pieśń o Cydzie*) oraz świętego (w Europie popularna *Złota legenda* Jakuba de Voragine’a, której przekłady i przeróbki chętnie czytano również w Polsce¹⁰).

Dla renesansu charakterystyczny był powrót *ad fontes* – ku źródłom. Zjawisko to dotyczyło też parenetyki. Rozwój gatunków narracyjnych, takich jak romans, biografia oraz autobiografia, sprzyjał propagowaniu wzorów osobowych. Nowe idee dotyczące wychowania rozpowszechniane były na przykład poprzez różne traktaty i zwierciadła¹¹: w Europie za najważniejsze uznaje się *Księcia* Niccolò Machiavellego, *Dworzanina* Baltazara Castiglione oraz *Próby* Michela de Montaigne’a¹². W Polsce pierwsza biografia portretowa – *De vita et moribus Gregorii Sanocei* Kallimacha – powstała pod koniec XV wieku i uznana została za zwiastun nowych kierunków w staropolskiej literaturze parenetycznej¹³. Szczyt rozkwitu tejże literatury przypadł jednak dużo później, po-

⁵ Taż, *Parenetyka*, dz. cyt., s. 619.

⁶ Tamże.

⁷ Por. H. Dziechcińska, *Wzory osobowe*, dz. cyt., s. 1062.

⁸ J. Tomkowski, *Dzieje literatury powszechnej*, Warszawa 2008, s. 64–66.

⁹ H. Dziechcińska, *Wzory osobowe*, dz. cyt., s. 1062.

¹⁰ S. Vrtel-Wierczyński, *Wstęp* [w:] *Średniowieczna proza polska*, Wrocław 1959, s. LXXXIII.

¹¹ H. Dziechcińska, *Parenetyka*, dz. cyt., s. 621.

¹² J. Starnawski, *Studia Staropolskie Series Nova*, t. XIV (LXX): *Z dziejów renesansu w Polsce. Studia i szkice*, Warszawa 2007, s. 133.

¹³ J. Ziomek, *Literatura Odrodzenia*, Warszawa 1989, s. 82.

nieważ w latach sześćdziesiątych XVI wieku, kiedy powstały teksty Wawrzyńca Goślickiego *De optimo senatore* (1568), Marcina Bielskiego *Sprawa rycerska* (1569), Łukasza Górnickiego *Dworzanin polski* (1566), Mikołaja Reja *Żywot człowieka poczciwego* (część *Zwierciadła*, 1568)¹⁴, a także niewielki utwór Stanisława Orzechowskiego *Żywot i śmierć Jana Tarnowskiego, hetmana wielkiego koronnego*, napisany w 1563, a wydany dopiero w 1773 roku¹⁵. W epoce odrodzenia, oprócz powstałych i popularnych w wiekach średnich wzorów osobowych, propagowano również nowe w stosunku do poprzednich epok: szlachcica-ziemianina, dworzanina, senatora oraz doskonałej niewiasty.

Zmiana w postrzeganiu świata, losów człowieka i jego religijności, jaka stopniowo dokonała się na przełomie wieków XVI i XVII, a także sytuacja polityczna w Europie miały swoje odzwierciedlenie w kulturze. Doprowadziły one do powrotu między innymi do wzorów osobowych właściwych wiekom średnim. Barok stał się epoką ponownego pojawienia się opowieści hagiograficznych, czego przykładami są w literaturze polskiej *Żywoty świętych* Piotra Skargi, wydane po raz pierwszy w 1579 roku i wielokrotnie wznawiane, oraz przełożony w 1594 roku przez Hipolita Liriciusa, franciszkanina z Nowego Sącza, poemat Hieronimusa Maripetrusa *Wzory cnót, abo Przedziwny żywot anielskiego i błogosławionego św. Franciszka*¹⁶.

Odżyła także popularność wzoru osobowego rycerza. Dwa teksty, jeden z pogranicza renesansu i baroku (1606) – Piotra Skargi *Żołnierskie nabożeństwo* oraz Szymona Starowolskiego *Prawy rycerz* (1648), zwracały uwagę na upadek moralny polskiego rycerstwa. Miały one charakter zarówno publicystyczny, jak i moralizatorski, dawały konkretne wskazówki, jakie postępowanie powinno być właściwe reprezentantom stanu wojskowego, piętnowały również naganne zachowania¹⁷. Częste odwołania do Biblii i podkreślenie znaczenia obrony wiary wyraźnie wskazują na kontekst historyczny powstania utworów oraz oddziaływanie ruchów kontrreformacyjnych.

Poza powrotem do motywów charakterystycznych dla średniowiecza w kulturze funkcjonowały także wzorce osobowe podobne do renesansowych. Przykładem jest wzór męża stanu, zaprezentowany w tekście Stanisława Herakliusza Lubomirskiego *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*.

Jak wynika z powyższego, historia parenetyki sięga antyku, a twórcą pierwszej próby usystematyzowania różnych dóbr i cnót składających się na ideał człowieka był Platon. Przyjął on pitagorejską koncepcję cnoty jako czynnika harmonizującego duszę i uważał, że każda jej część ma przypisany odpowiedni przejaw cnoty: mądrość przyporządkował części rozumnej duszy,

¹⁴ J. Starnawski, dz. cyt., s. 109.

¹⁵ H. Dziechcińska, *Sztuka przekonywania w kulturze polskiej trzech stuleci: XVI–XVII–XVIII*, Warszawa 2010, s. 13.

¹⁶ Cz. Hernas, *Literatura baroku*, Warszawa 1999, s. 74–75.

¹⁷ I. Lewandowski, *Wstęp* [w:] Sz. Starowolski, *Wybór pism*, Wrocław 1991, s. LXXIII.

męstwo – impulsywnej, a umiarkowanie – pożądlivej. Zespoleniem wszystkich tych elementów stała się sprawiedliwość, utrzymująca także ład, by każda część spełniała swoje zadanie¹⁸. Kilka wieków później św. Ambroży, nie odwołując się bezpośrednio do Platona, ani nie hierarchizując cnót nazwał je *virtutes cardinales* – kardynalnymi, nawiązując do przedstawionego w Księdze Przysłów obrazu zawiasów drzwiowych (łac. *cardo* – zawias)¹⁹.

W dalszej części pracy zostaną poddane analizie staropolskie utwory parenetyczne opisujące wzory kręgu dworskiego i ideały „doskonałej niewiasty”. Najważniejszymi pytaniami towarzyszącymi omówieniu tychże wzorów będą: czy odwołania do platońskiej wizji cnót pojawiające się w kulturze chrześcijańskiej znajdują również odzwierciedlenie w tekstach literatury staropolskiej? Jakie zachowania i cechy postaci modelowych wskazują na skupienie w nich cnót kardynalnych?

Wzory osobowe dworzanina i męża stanu

Wydany w 1566 roku *Dworzanin polski* Łukasza Górnickiego łączył opis zarówno kręgu dworskiego, jak i doskonałej niewiasty. W istocie stanowił przekład wydanego w 1528 *Il cortegiano* Baltazara Castiglione. We włoskim oryginale autor w kilku zdaniach przedstawił cele swojego przedsięwzięcia. Górnicki zaś w obszerniejszej przedmowie do *Dworzanina polskiego* objaśnił zmiany, jakie wprowadził, by „spolszczyć” realia tekstu²⁰. Przede wszystkim przeniósł akcję utworu z Urbino na dwór prądnicki²¹, bohaterów włoskich zastąpił rodzimymi, z rozmowy wykluczył kobiety („nasze Polki nie są tak uczone jak Włoszki” – pisała na początku *Pirwszej księgi*²²), a także usunął niektóre anegdoty przytoczone przez Castiglione lub zastąpił je innymi²³. Przykładowo wzmianki o Hiszpanii i Francji pomijał (co nakazywała mu polityczna ostrożność względem państw zachodnich²⁴), a niekiedy dyplomatycznie zamieniał na historie opisujące wschód Europy. Mnogość tych różnic pozwala na analizę tekstu jako oryginalnego dzieła, nie zaś tylko przekładu tekstu włoskiego.

Jakie cnoty powinien posiadać idealny dworzanin? Odpowiedź na to pytanie zamyka się w słowach pana Kryskiego, jednego z rozmówców prądnic-

¹⁸ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1998, s. 98–99.

¹⁹ *Cnota* [w:] *Leksykon religii*, red. H. Waldenfels, Warszawa 1997, s. 68.

²⁰ R. Picchio, „*Dworzanin*” według Łukasza Górnickiego [w:] *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*. *Włoskie studia o literaturze staropolskiej*, red. G. Brogi Bercoff, T. Michałowska, Warszawa 1995, s. 76.

²¹ Por. J. Starnawski, dz. cyt., s. 134.

²² Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, oprac. R. Pollak, Wrocław 2004, s. 10.

²³ Por. tamże, s. 8–11.

²⁴ R. Picchio, dz. cyt., s. 82.

kich, inicjatora rozważań o tym wzorze osobowym: „dosyć na tym, iż będzie dobrym, cnotliwym człowiekiem, bo tu w tym jest mądrość, sprawiedliwość, mężność, powściągliwość i wszystko inne, co ku przystojności należy”²⁵. Cechy te są w dziele Górnickiego omówione i poparte przykładami.

Wyrażono w *Dworzaniu polskim* pogląd, iż profesją dworzanina powinna być sztuka żołnierska. Pan Kryski tak wypowiada się na ten temat: „profesja [dworzanina] nie chcę, aby była ina, jedno rycerskie rzemięsło”²⁶. Maria Ossowska wspomina, że mimo żołnierskiego zawodu wzór dworzanina jest u Castiglione „zdemilitaryzowany”²⁷. Podobnie u Górnickiego – jedynym wymaganiami żołnierskim wobec przedstawiciela dworu jest znajomość prawa rycerskiego i stosowanie się do niego. Szczególnie ważna cecha z tym związana to cnota męstwa. Powinno się ono przejawiać, podobnie jak w średniowiecznym kanonie cech rycerskich, poprzez szczególną dbałość o honor²⁸. Tchórzostwo lub ucieczka z pola walki hańbią dworzanina. Ma dworzanin również, poprzez działanie tej samej cnoty, dążyć do osiągnięcia dobrej sławy, gdyż „sława pocziwego a rycerskiego zawołania człowieka, jeśli namniej w czym nadszczerbiona będzie, już się nigdy nie poprawi, ale tak zhańbiona a pełną lekkości zostanie”²⁹. Nie robi tego dla własnej próżności, lecz dla potwierdzenia faktycznej wartości swojej osoby³⁰ – „nie ma co spełniać dobrych uczynków, jeżeli się nie chce, by były znane” – to znów podobieństwo do średniowiecznego *etosu* rycerskiego ukształtowanego przez *chansons de gestes*³¹. Dworzanin ma także słynąć z wierności swemu panu³². Jak pisze Ossowska, „odwaga bywa (...) nieraz konieczna dla wypełnienia obowiązku wierności i lojalności”³³. Męstwo to więc podstawowa *areté* kształtująca dworzanina w roli rycerza. To też pierwszą jego cechą związaną z kanonem cnót platońskich (kardynalnych).

Kolejną z cech jest umiarkowanie w sytuacjach życia codziennego, które przejawia się na wiele sposobów. Ostrożność i takt w zachowaniu oraz mówieniu są konieczne do zyskania szacunku i poważania na dworze, do czego również obliuguje dworzanina znajomość rycerskiego prawa³⁴. Doskonałe umiejętności sztuk żołnierskich: jazdy konnej, szermierki – mają mu umożliwić dobrą prezentację przed panem i innymi przedstawicielami dworu³⁵. We wszystkim ma być godzien podziwu, w mowie unikać „wydwarzania”, czyli

²⁵ Ł. Górnicki, dz. cyt., s. 100.

²⁶ Tamże, s. 53.

²⁷ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 101.

²⁸ Tamże, s. 73.

²⁹ Ł. Górnicki, dz. cyt., s. 53.

³⁰ Por. tamże, s. 137.

³¹ M. Ossowska, dz. cyt., s. 72.

³² Ł. Górnicki, dz. cyt., s. 53.

³³ M. Ossowska, dz. cyt., s. 73.

³⁴ Por. Ł. Górnicki, dz. cyt., s. 66.

³⁵ Por. tamże, s. 66–67.

snobizmu, przesady, które świadczą o zadufaniu w sobie i braku rozsądku. Nie przystoi to doskonałemu dworzaninowi – szpeci jego starannie wypracowany wizerunek³⁶. Także popisywanie się znajomością języków obcych to zachowanie źle postrzegane przez rozmówców prądnickich³⁷. Przedstawiciel dworu powinien jednak znać języki klasyczne, rozumieć współczesne (niemiecki, włoski, francuski, hiszpański), orientować się w kulturze (czytać poetów, oratorów, historyków), umieć napisać list i wiersz. Na podstawie nabytej wiedzy i czytania ma ocenić, czy jego twórczość własna jest wartościowa (jeśli nie – najlepiej, by nie pokazywał jej innym)³⁸. W zabawie powinien kierować się zdrowym rozsądkiem, zachowywać umiar, ale nie przesadną powagę³⁹.

W Księdze IV opisano ożywioną dyskusję podającą w wątpliwość wartość cnoty umiarkowania. Dochodzi do rozróżnienia między „powściągliwością” a „miernością”, czego dokonuje pan Wapowski za pomocą przykładu o dwóch hetmanach⁴⁰. Jako doskonalszą uznał „mierność”, którą określić można jako umiejętność wyważenia i odpowiedniego podjęcia decyzji. „Powściągliwość” zaś w dyskusji ukazana została jako cecha mająca w sobie nieco żądy, zmuszająca człowieka do działania przeciw swojej naturze, powstrzymująca gwałtownie od tego, co sugeruje instynkt. Natomiast idealna „mierność” nie ma w sobie nic przeciwnego ludzkiej woli i podlega rozumowi⁴¹. Dlatego pan Wapowski wyraża opinię, iż z „mierności” płynie wiele innych cnót. Jego tok myślenia można wyrazić następująco: gdy za sprawą „mierności” dojdzie do uspokojenia umysłu człowieczego, za tym z pomocą rozumu (rozsądku) objawi się męstwo, a następnie sprawiedliwość – królowa cnót. Proces ten doprowadzi do osiągnięcia prawdziwej mądrości⁴². Postawienie sprawiedliwości na najważniejszym miejscu wyraźnie wskazuje na związek z koncepcją platońską, choć nieco się od niej różni: u Platona każda *areté* ma przypisaną konkretną część ludzkiego ducha, a sprawiedliwość to ich spoiwo; pan Wapowski zaś mówi o osiąganiu kolejnych cnót w drodze do sprawiedliwości i innych zalet, którymi są, spośród wielu: „hojność, czci pragnienie, ludzkość, powaga, skromność, dobroć i wiele cnót innych”⁴³.

W ten sposób w tekście przedstawiono drogę do osiągnięcia doskonałości dworzanina – poprzez zdobywanie kolejnych współzależnych cnót. Jako ideał i wzór człowieka wartościowego dworzanin może więc pouczać swego pana⁴⁴

³⁶ Por. tamże, s. 78.

³⁷ Por. tamże, s. 81–82.

³⁸ Por. tamże, s. 106–107.

³⁹ Por. tamże, s. 142.

⁴⁰ Tamże, s. 428.

⁴¹ Por. tamże, s. 429.

⁴² Por. tamże, s. 430–431.

⁴³ Tamże, s. 431.

⁴⁴ Por. tamże, s. 408.

oraz być jego „wodzem do cnoty” (choć nie może sam siebie tak nazywać)⁴⁵. Dlatego upoważniony jest do napominania go, sprowadzania na właściwą drogę, poprawiania, jeśli mniema o sobie rzeczy fałszywe⁴⁶. Podobną refleksję niewiele ponad sto lat później wyraził Blaise Pascal w *Mysłach*: „Powinniśmy być wdzięczni tym, którzy nas ostrzegają o przywarach, ile że upokarzają nas; pouczają, iż staliśmy się przedmiotem wzgardy (...). Skłaniają do ćwiczeń poprawczych i wyzbycia się jakiejś przywary”⁴⁷. Zwracanie uwagi władcy jest konieczne do wybawiania go z wielu kłopotów⁴⁸. Relacja pan–dworzanin powinna być taka, by napominania nie powodowały obrazy rządzącego, a jednocześnie nie przemieniały się w próżne pochlebstwa⁴⁹. Mimo swych rozlicznych zalet, przewagi wykształcenia i górowania cnotami nad władcą przedstawiciel dworu sam również musi unikać słuchania komplementów na swój temat i nie mniemać o sobie rzeczy nieprawdziwych⁵⁰.

Dworzanin Górnickiego ma być osobą doskonalszą od swojego pana. Wskazywać to może na kontekst historyczny powstania dzieła, bowiem w strukturze społeczeństwa XVI wieku utrzymanie scentralizowanej władzy napotykało więcej utrudnień niż w średniowieczu, co spowodowała między innymi mnogość walk wewnętrznych wywołanych ruchami reformacyjnymi⁵¹. Wzmocnienie króla może więc się odbyć poprzez ostrzeganie go o tym, że jest on widziany w złym świetle przez poddanych, a co za tym idzie – traci autorytet i szacunek. Dworzanin, jako człowiek wykształcony, cnotliwy i szczery przyjaciel swojego władcy, to osoba najbardziej upoważniona do napomnienia.

Utwarem osadzonym w kręgu dworskim, ukazującym wzór męża stanu są także *Rozmowy Artaksesa i Ewandra* Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, wydane w roku 1683, sto lat po ukazaniu się *Dworzanina polskiego*. Lubomirski swoje dzieło zaczął pisać w 1676 roku, a światło dzienne ujrzało ono siedem lat później. Rozpatrując formę literacką *Rozmów Artaksesa i Ewandra* w kontekście rozwoju ówczesnej literatury francuskiej, można zauważyć pewne podobieństwa z dwoma siedemnastowiecznymi dziełami: Dominique’a Bouhoursa *Les entretiens d’Ariste et d’Eugène* (1671) oraz Madelaine de Scudéry *Conversations morales*⁵². W tym czasie we Francji wzrastało zainteresowanie dialogiem jako gatunkiem literackim. Funkcjonował on tam pod kilkoma tytułami: *conversations, entretiens, promenades* (konwersacje, spotkania, przechadzki)⁵³. Lubomirski nie podjął się jednak tłumaczenia

⁴⁵ Tamże, s. 476.

⁴⁶ Por. tamże, s. 408–414.

⁴⁷ B. Pascal, *Mysli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 2001, s. 315.

⁴⁸ Ł. Górnicki, dz. cyt., s. 409.

⁴⁹ Por. tamże, s. 409, 414.

⁵⁰ Por. tamże, s. 107.

⁵¹ J. Kleiner, *Zarys dziejów literatury polskiej*, Wrocław 1974, s. 84.

⁵² H. Dziechcińska, *Sztuka przekonywania...*, dz. cyt., s. 153, 157.

⁵³ Tamże, s. 154.

dzieł obcojęzycznych, jak zrobił to Górnicki, natomiast zaczerpnął z tekstów obcych kilka rozwiązań formalnych.

Podobnie jak w utworach gatunku *conversations, entretiens, promenades, Rozmowy Artaksesa i Ewandra* miały na celu przekazanie konkretnych treści. Nieodłącznym elementem każdego dialogu było urokliwe otoczenie, gdzie w miłej atmosferze toczyły się rozmowy w towarzystwie znajomych i przyjaciół, którzy wymieniali poglądy na różne sprawy, korzystając ze swych umiejętności prowadzenia konwersacji – „dobrego mówienia”⁵⁴. Filozofującymi uczestnikami rozmowy w dziele Lubomirskiego są Artakses i Ewander, dworzanie, a przy tym przyjaciele, chętnie spędzający wolny czas na dyskusjach dotyczących różnych tematów z życia dworu i wymieniający poglądy na temat ideału męża stanu.

Postaci te, uważni obserwatorzy życia dworskiego, w swoich rozmowach wyliczają cechy, które według nich posiadać powinien idealny polityk. W jaki sposób można sklasyfikować te cechy? Zgodnie ze wstępnym założeniem dobrym sposobem jest poszukiwanie desygnatów cnót platońskich (kardynalnych) w zachowaniach wzorowego męża stanu.

W *Rozmowach Artaksesa i Ewandra* cnota sama w sobie jest postrzegana jako wartość nadrzędna: „nikt przeciwko niej nijak odważyć nie może”⁵⁵. Cnotliwi ludzie są warci przyjaźni i wywyższania, bo odpłacają się proporcjonalnie do uczynionej im przysługi: „Piękniejsza zaprawdę jest rzecz móc się z tym pochwalić, zem cnotliwego od krzywdy fortuny wydzwignął (...), bo cnotą go też zawdzięczy”⁵⁶. Cnoty są przyrodzone człowiekowi i mają wyższość nad nauką (pogląd ten wyjawiony zostaje w Rozmowie I i w innych częściach dzieła).

Najważniejszymi dysputami traktującymi o wzorze męża stanu w odniesieniu do cnót platońskich (kardynalnych) są Rozmowa III *O stylu albo sposobie mówienia i pisania*, Rozmowa VI *O powadze albo imieniu między ludźmi*, Rozmowa X *O umyśle, to jest duchu albo duszy ludzkiej* oraz Rozmowa VII *O powinowactwie sławy z fortuną albo różności między chwałą a sławą*.

Rozmowa III nastawiona jest na wskazanie najważniejszych cech wypowiedzi, zarówno pisemnej, jak i ustnej, polityka. Można jednak zauważyć w niej ogólne cechy wzorowego męża stanu. W piśmie największy nacisk położono na rozsądek w stylu – ważne, by sposób opisywania odpowiadał tematyce określonej rzeczy⁵⁷. Zwięzłość i umiarkowanie cechują idealnego twórcę tekstów, takiego jak Tacyt i jego naśladowca Paterkulus, a także Ksenofont⁵⁸. Podobnie w mowie – umiejętność odpowiedniego wyważenia elementów wypowie-

⁵⁴ Tamże, s. 154–155.

⁵⁵ S.H. Lubomirski, *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, wyd. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2006, s. 109.

⁵⁶ Tamże, s. 42.

⁵⁷ Por. tamże, s. 49.

⁵⁸ Por. tamże, s. 51–52.

dzi jest nieodzowna do osiągnięcia takiej doskonałości, jakiej przykładem jest Ulisses, „który przyrodzoną wymową nauce dał prawie po głębie”⁵⁹. To mocne sformułowanie daje do zrozumienia, jak duże znaczenie ma perfekcyjne opanowanie sztuki przemawiania. W ten sposób, podobnie jak we wspomnianej wcześniej Rozmowie I, zaznaczona jest wyższość wrodzonej mądrości (rozumu) i talentów nad zyskanym w ciągu życia wykształceniem. W świetle Rozmowy III kształtuje się obraz polityka jako osoby rozsądnej, zważającej na słowa i skrupionej na przekazywaniu informacji w sposób zwięzły, nieprzesadny, zachowującej umiar w piśmie i mowie, a także potrafiącej korzystać z naturalnych dla danego człowieka umiejętności bardziej niż z nabytej, a więc wtórnej wiedzy.

Definicja poważania polityka i możliwości jego osiągnięcia zawarta jest w Rozmowie VI. Na samym początku dysputy Artakses ujmuje je jako respekt u ludzi zdobyty poprzez „szczerą i prawdziwą cnotę”⁶⁰. Oznacza to, że szacunek ludzki warunkuje nieskazitelność charakteru: „Tak siłę opinia cnoty i estymacja przymiotów waży się w umysłach ludzkich, że wszytek prawie kredyt i powagę dają tym, którzy się o nią prawdziwie starają”⁶¹. Roztropność silnie powiązana jest tu z umiarkowaniem, obie cnoty ukazano jako ściśle zależne od siebie: polityk ma budzić dobre uczucia, ale przy tym być poważnym – a wszystko w celu osiągnięcia szacunku wśród ludzi⁶². Praktykowana musi być także ostrożność w „zażywaniu powagi”, czyli wykorzystywaniu czyjegoś szacunku do własnych celów – idealny mąż stanu ma tak czynić tylko, gdy obligują go do tego cnota i sprawiedliwość⁶³.

Rozważania o duszy i umyśle ludzkim zawiera Rozmowa X. Do głosu dochodzi tu koncepcja dwoistości ludzkiego istnienia, popularna w kulturze baroku, wywodząca się z filozofii Kartezjusza⁶⁴. Można w Rozmowie X dopatrywać się także motywów wanitatywnych: ciało to element przemijalny ludzkiego istnienia, separujący człowieka od Boga, uniemożliwiający osiągnięcie doskonałości. W Rozmowie X wygłoszony zostaje pogląd na rolę cnoty w spajaniu duszy i umysłu z Bogiem, a ciało wskazano jako czynnik oddalający je od Najwyższego⁶⁵. W obrębie samej duszy występuje kolejna dwoistość, bowiem cnota jest „duszą duszy”. To wielki skarb ludzki, a ponadto cecha upodabniająca człowieka do Stwórcy⁶⁶. W świetle Rozmowy X cnota to część duszy, która przybliża ją do Boga, jednoczy z Nim, prowadząc do zbawienia i doskonałości.

⁵⁹ Tamże, s. 53.

⁶⁰ Tamże, s. 103.

⁶¹ Tamże, s. 104.

⁶² Por. tamże, s. 120.

⁶³ Por. tamże, s. 122.

⁶⁴ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 1998, s. 54.

⁶⁵ Por. S.H. Lubomirski, dz. cyt., s. 184–185.

⁶⁶ Por. tamże, s. 186.

Jakie są konsekwencje bycia osobą cnotliwą? W Rozmowie VII przedstawiono najważniejsze funkcje cnoty w życiu człowieka. Lokuje się ona w ludzkim umyśle. Rodzi doskonałą, wieczną chwałę, natomiast fortuna – złudną i nietrwałą sławę. Dzięki obecności cnoty umysł ludzki żyje cały czas w chwale i nic tego nie zmieni, nawet gdyby fortuna poprzez podległą sobie sławę chciała zniszczyć cnotę⁶⁷. Można jednak swoją sławę udoskonalić, jak uczynił to wskazywany w tekście Lubomirskiego Aleksander Wielki, u którego sława współlistniała z cnotą i chwałą: „(...) Cnotą i odwagą zwyciężył Fortunę, miał ją już stateczną, bo ją sobie przez Cnotę zawojowaną trzymał na łańcuchu, dlatego też i sławę miał prawdziwą i doskonałą. I ten mógł się pochwalić, że miał wszystko czworo: Cnotę, Chwałę, Fortunę i Sławę”⁶⁸. Pragnienie osiągnięcia próżnej sławy to rzecz wysoce niewłaściwa, natomiast ignorancja cnót nie przynosi człowiekowi dobrego imienia, a starania o pozostanie na wieki w pamięci potomnych idą na marne⁶⁹. Relacje opisane między cnotą, fortuną (szczęściem), chwałą i sławą wskazują na dominację cnoty wśród nich. Bez niej żadna z pozostałych trzech cech nie może ujawnić się ani przetrwać.

W ten sposób kształtowały się spojrzenia dwóch epok na wzór dworzanina i męża stanu. W tych wizjach wyraźne są elementy konstrukcyjne wskazujące na związek z czterema cnotami platońskimi (kardynalnymi). Dworzanin według Górnickiego to przede wszystkim człowiek rozsądny, znający umiar w zachowaniu i przestrzegający kodeksu rycerskiego. Wzbudza respekt zarówno swojego pana, jak i innych dworzan. Wszystkie jego cechy wyrażone są dosłownym wyliczeniem cnót platońskich (kardynalnych) przez jednego z rozmówców prądnickich – pana Kryskiego. Natomiast mąż stanu to również człowiek powściągliwy, cieszący się respektem ze strony innych, którym umie się sprawiedliwie posłużyć. Wszystkie cnoty wzorowego polityka pozwalają mu na życie w chwale i dobrej sławie, co umożliwi pozostanie w pamięci ludzkiej na wieki. Współlistnienie cnót zbliża go do Boga, a w ostatecznym rozrachunku czyni zbawionym.

Wzór osobowy doskonałej niewiasty

Fragmety tekstów, które zostały omówione, służyły przedstawieniu ideału dworzanina – mężczyzny. W analizowanym wcześniej *Dworzaninie polskim*, oprócz opisu doskonałego przedstawiciela kręgu dworskiego, zawarta została również charakterystyka idealnej kobiety („pani dwornej”) – wzoru osobowego nieczęsto ukazywanego w literaturze aż do czasów renesansu.

⁶⁷ Por. tamże, s. 126–130.

⁶⁸ Tamże, s. 130.

⁶⁹ Por. tamże, s. 131.

W starożytności i wiekach średnich, z powodu małej aktywności i ograniczonych praw do udziału w życiu społecznym, kobiety nie były przedstawiane w zwierniach oraz innych przekazach parenetycznych. Za sprawą oddziaływań humanizmu i reformacji ukazywanie wizerunków niewiast stało się popularne. Starano się poprzez literackie wzory zrehabilitować zarówno związek małżeński, jak i samą „płeć niewieścią”. W kręgu europejskich humanistów renesansowych jednym z najważniejszych twórców takich utworów był Erazm z Rotterdamu, który na ten temat napisał między innymi *Pochwałę małżeństwa* oraz *Matżeństwo chrześcijańskie*. Również w biografistyce włoskiej pojawiła się potrzeba zarysowania wzoru osobowego „sławnej kobiety”. Na przykład Giovanni Boccaccio stworzył *De claris mulieribus* – zestawienie bohaterki przeszłości, głównie antycznych, rozpoczynając swą listę od biblijnej Ewy. Przedstawiciele ruchów reformacyjnych interpretowali zaś głębiej listy św. Pawła, a zawarcie małżeństw przez Lutera, a później Kalwina stało się pretekstem do odnowienia spojrzenia na związki między kobietą i mężczyzną, a także na samą kobietę⁷⁰. Renesansowym tekstem wychwalającym płęć żeńską jest między innymi *O ślachetności a zacności płci niewieściej* Henryka Korneliusza Agryppy (w Polsce przekład wydany w 1575 roku).

Jednakże znaczącym czynnikiem poszerzania kręgu zainteresowań o tematykę kobiecą był wzrost znaczenia dworu w kulturze europejskiej. W Polsce królowa Bona starała się na wzór włoski zapewnić kobietom uprzywilejowane miejsce w społeczeństwie. Swój dwór żeński otaczała staranną opieką, dbała także o dobre maniery i ogładę towarzyską dworek⁷¹. Niestety, w XVI-wiecznej Polsce swoista emancypacja kobiet była widoczna jedynie w kręgu dworskim. Aktywność kulturalna przeciętnych szlachcianek była bardzo ograniczona, choć i w tej warstwie społecznej nie brakowało wyjątków – przykładem może być matka Jana Kochanowskiego⁷².

W porównaniu z Europą życie dworskie „płci niewieściej” w Polsce również było mocno ograniczone, o czym świadczy duża liczba modyfikacji w Księdze III *Dworzanina polskiego* wprowadzonych podczas swobodnego tłumaczenia włoskiego dzieła. U Górnickiego „pani dworna” istnieje w istocie tylko jako odpowiednik dworzanina, a nie jako samodzielna postać⁷³: pan Bojanowski, w rozmowie przeciwnik kobiet, na samym początku zaznacza bezużyteczność rozmowy o „pani dwornej”: „toż wszystko, co się dworzaninowi naznaczyło, onej się też dobrze zgodzi”⁷⁴, natomiast obrońca kobiet, pan Kostka zaznacza, że kobieta znajduje się na dworze wyłącznie ze swym małżonkiem⁷⁵. Ogólne

⁷⁰ P. Wilczek, *Erazm Otwinowski pisarz ariański*, Katowice 1994, s. 48.

⁷¹ R. Pollak, *Wstęp* [w:] Ł. Górnicki, dz. cyt., s. L–LI.

⁷² Ł. Górnicki, dz. cyt., s. 57–58.

⁷³ Por. R. Picchio, dz. cyt., s. 88.

⁷⁴ Ł. Górnicki, dz. cyt., s. 303.

⁷⁵ Tamże, s. 305.

jej projektowane cechy nieco różnią się od wizerunku męskiego przedstawiciela dworu, ale wynika to z wyraźnego podziału na to, co przystoi mężczyźnie, a co kobiecie („niektóre są rzeczy jednako potrzebne obiem, niektóre zaś bardziej przystoją białej głowie niż mężczyźnie”⁷⁶). Niewiasta ma mieć, podobnie jak dworzanin, dobre maniery, nie „wydwarzać się”, być dowcipną, ale rozsądną, a także wstydliwą. Poza tym musi się wystrzegać plotek, zawiści, kłamstw, sporów, o nikim źle nie mówić i zyskiwać łaskę księżnej, na której dworze się znajduje⁷⁷.

Roztropność jest najważniejszą cnotą „pani dwornej”. Jej „przyrodzone baczenie” ma pozwolić na trafne dobieranie słów i ostrożność w mowie⁷⁸. Przypisano jej bystry rozum (sprawniejszy nawet niż męski: „one są sposobniejsze ku pojęciu nauk subtylnych niżli mężczyźni”)⁷⁹, dlatego też powinna się uczyć tego samego, co mężczyźni, ale nie tyle po to, by użyć tej wiedzy (choć może to robić), ile po to, by mogła ocenić umiejętności otaczających ją ludzi i wyrażać swoją opinię (i aby była ona słuszna)⁸⁰. Sposób myślenia kobiety charakteryzuje się większą przezornością, ostrożnością (dlatego powierza się jej wychowanie małych dzieci)⁸¹, szybciej odczytuje także zagrożenie, niebezpieczeństwo. Z jej „statecznego namysłu” bierze się prawdziwe męstwo⁸².

Kolejną cnotą „pani dwornej” jest umiarkowanie, w tekście opisane jako przejawiające się szczególnie w kwestiach miłosnych. Nie przystoi kobiecie „żyć rozpustnie”⁸³, więc w wypadku „nieprzystojnych rozmów” z mężczyzną powinna ona udawać, że go nie rozumie lub zmieniać temat⁸⁴. Miłość, w potocznym rozumieniu tego słowa, dozwolono pannom i wdowom – mężatki mają innymi cechami zyskiwać sobie sympatię i szacunek ludzi: tu pan Kostka wymienia dobre obyczaje, dobre serce („ludzkość”), skromność, pokorę, wstyd⁸⁵.

Wzór zawarty w *Dworzaninie polskim* odnosi się zarówno ściśle do żeńskiego odpowiednika dworzanina – „pani dwornej”, jak i traktuje o całej „płci niewieściej”. Jak zauważył Piotr Wilczek, Księga III *Dworzanina polskiego* otwiera listę polskich renesansowych dzieł parenetycznych o kobietach⁸⁶.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Por. tamże.

⁷⁸ Por. tamże, s. 309.

⁷⁹ Por. tamże, s. 316.

⁸⁰ Por. tamże, s. 313.

⁸¹ Por. tamże, s. 316.

⁸² Tamże, s. 320.

⁸³ Tamże, s. 347.

⁸⁴ Por. tamże, s. 376.

⁸⁵ Por. tamże, s. 377.

⁸⁶ Por. P. Wilczek, *Wprowadzenie do lektury* [w:] E. Otwinowski, *Pisma poetyckie*, Warszawa 1999, s. 15.

W zupełnie innym kontekście „płeć niewieścią” ukazuje *Wzór pań mężnych* Jana Kochanowskiego, wydany w roku 1585, stanowiący opis dziejów szczęści kobiet, oparty na źródłach starożytnych, przede wszystkim *Moraliach* Plutarcha, z których zresztą autor zaczerpnął cztery historie do swojego utworu⁸⁷. Spotykamy się tu z osobliwym spojrzeniem na cnotę sprawiedliwości, bowiem w trzech opisach niewiast pojawia się motyw zabójstwa dokonanego przez kobietę, stanowiącą wzór osobowy. Zawsze jednak zbrodnia ma swoje usprawiedliwienie, a celem ukazania postaw bohaterki jest przede wszystkim udowodnienie niezwykłego męstwa każdej z nich, mającej odwagę wziąć los w swoje ręce i zaryzykować życie dla wymierzenia sprawiedliwości.

Pierwszy przykład takiego ujęcia to Chiomara – branka wojenna, mężatka. Rodzina wykupuje ją z rąk rotmistrza, ale ona, pamiętając zniewagi, jakich dopuścił się wobec niej, zleca słudze jego zabójstwo. Postępek wiąże się z przezornością, umiejętnością przewidywania skutków zdarzeń – ona wie, że rotmistrz może się dopominać przysługujących mu praw do jej łoża, zatem zbrodni dokonuje w obronie własnej czci.

Jeszcze wyraźniejszym przykładem na to, że zabójstwo bywa jedynym wyjściem z sytuacji i jednocześnie wyłącznym środkiem wymierzenia sprawiedliwości, są opisane przez Kochanowskiego losy Kammy (również wspomniane w *Dworzaniu polskim* w Księdze III⁸⁸), która pod presją znajomych decyduje się poślubić Sinoryksa – zabójcę własnego męża, który wcześniej namawiał ją usilnie i bezskutecznie do zdrady małżeńskiej. Przygotowuje jednak podstęp mający na celu pomszczenie niewinnie przelanej krwi męża. Istnieje w jej kraju „zwyczaj pogański”, polegający na tym, że w momencie zaślubin małżonkowie wypijają z jednej czary wino, czyniąc tym samym ofiarę bogini Dianie. Zatrują więc napój, którego oboje mają skosztować, i w ten oto sposób doprowadza do śmierci własnej i zbrodniarza. Dlaczego działanie Kammy Kochanowski uznaje za słuszne, mimo że w odczuciu czytelnika może być niemoralne? Po pierwsze: Sinoryks chciał w podstępny sposób pojąć Kamkę, zabijając jej męża i starając się o rękę wdowy. Po drugie: ważny jest epizod, w którym kobieta klęka przed ołtarzem bogini, tłumacząc motywy swego działania. Kochanowski zaznacza, że „Kamkę i w tym Bóg pocieszył, że nie pierwszej umarła, aż o śmierci nieprzyjaciela swego usłyszała”⁸⁹ – jednoznacznie wskazuje więc na słuszność jej postępowania.

Kolejnym przykładem wzoru osobowego jest u Kochanowskiego Timoklija – morderczyni, nazwana wprost „białogłową roztropaną”⁹⁰. Podczas najazdu Aleksandra Macedońskiego na Teby żołnierze przystępują do zbierania łupów

⁸⁷ Por. J. Krzyżanowski, Przypisy do *Wzoru pań mężnych* [w:] J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, t. 2, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969, s. 306.

⁸⁸ Por. Ł. Górnicki, dz. cyt., s. 331–333.

⁸⁹ J. Kochanowski, *Wzór pań mężnych* [w:] tegoż, *Dzieła polskie*, t. 2, dz. cyt., s. 230.

⁹⁰ Tamże, s. 230–231.

w domach – także u niej. Jeden z hetmanów dokonuje gwałtu na kobiecie, a następnie przeszukuje bardzo uważnie jej dom i ogród. Prośbami i groźbami chce nakłonić ją do przyznania się do schowania skarbów. Kobieta szybko wymyśla sposób na zemstę na żołnierzu za jego postępowanie. Oszukuje go, że zakopała kosztowności w ogrodzie i przystępuje do ukarania jego chciwości, a tym samym poprzez zemstę podejmuje próbę odzyskania honoru. Kiedy ten wskakuje do dołu w ogrodzie, Timoklija rzuca w niego kamieniami i tym samym – zabija. Gdy następnego dnia jej czyn wychodzi na jaw, przyprowadzona przed oblicze królewskie swój postępek motywuje cierpieniem swojego narodu. Mówi ona królowi, że jej brat zginął, by wyzwolić Greków od cierpień, również takich, jakie ją spotkały. Twierdzi, że woli sama zginąć, niż dożyć drugiej takiej nocy, gdy została upokorzona przez hetmanów Aleksandra. Król macedoński uważnie wysłuchuje kobiety i, zważając na jej roztropność i męstwo, rozkazuje, by odtąd nie łupić domów uczciwych ludzi i nie krzywdzić ich⁹¹. Postawę Timkoliji można uznać za patriotyczną ze względu na odwołania do cierpień narodu. Zbrodnia, której dokonała, była formą wymierzenia sprawiedliwości nie tylko za własną hańbę, ale także za cierpienia Greków. Można więc uznać ten czyn za prawie równoważny pokonaniu nieprzyjaciela na polu bitwy.

Jeśli sprawiedliwość jest, jak mówił Platon, królową cnót, to bohaterki *Wzoru pań mężnych* tę właśnie *areté* posiadają. Oprócz niej ujawniają się inne cnoty: męstwo potrzebne w podjęciu ryzyka, rozsądek – objawiający się poprzez przeczność, umiejętność planowania i trzeźwość umysłu, czyli mądrość.

Wzór pań mężnych jest utworem kontekstowo najbliższym *Sprawom abo historyjom znacznych niewiast* Erazma Otwinowskiego wydanym w roku 1589⁹². Między tymi tekstami występują jednak pewne różnice. *Wzór pań mężnych* to zbiór sześciu opowieści prozatorskich, ich zakończenia są jedynie rozwiązaniem fabuły. Natomiast *Sprawy...* to zestaw wielu tekstów wierszowanych, składający się zasadniczo z dwóch części. Pierwsza to katalog kobiet pobożnych i niepobożnych – niewiast występujących w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu oraz prawych przedstawicielek płci żeńskiej z czasów współczesnych Otwinowskiemu. Każdy z tekstów tworzących zbiór ma wyraźne zakończenie moralizatorskie, zatem funkcja parenetyczna dzieła jest silnie zarysowana. Druga część utworu to miniatury poetyckie składające się na opis wzoru osobowego kobiety oraz idealnego życia w rodzinie⁹³.

Autor pisał o kobietach dla kobiet. Świadczy o tym dedykacja oraz *Argument*, w którym uzasadnił opis dziejów niewiast zarówno dobrych, jak i złych. Przedstawił także cel przedsięwzięcia literackiego: pochwałę właściwych po-

⁹¹ Tamże.

⁹² H. Dziechcińska, *Parenetyka – jej tradycje i znaczenie w literaturze staropolskiej* [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, t. 1, red. J. Pelc, Wrocław 1972, s. 370.

⁹³ Por. P. Wilczek, *Erazm Otwinowski...*, dz. cyt., s. 55.

staw i napiętnowanie nagannych, co ma stanowić przestrożę dla czytelniczek i motywować je do refleksji⁹⁴.

Ukazanie niewiast w pierwszej części dzieła jest wyborem wzorów występujących w Biblii, opatrzonych komentarzem. Kilka bohaterek, na przykład Ewę i Zuzannę, opisano zarówno w części *Niewiasty pobożne pod Starym Testamentem*, jak i w katalogu *Niewiast, które z krewkości upadały*. Można wysunąć wnioski, że wybór kobiet do poszczególnych części był tendencyjny, uwzględniał tylko cechy odpowiednie do tematu danej części zbioru, tak aby subiektywny komentarz do ich losów miał jednoznaczny wydźwięk.

W opisie bohaterki biblijnych dominują ich niezwykła pobożność (na przykład niewiasty izraelskie, Anna prorokini) oraz umiejętności zdobywania łaski Boskiej (na przykład Rebeka, nieplodne niewiasty). Niektóre z wzorów osobowych z tej części *Spraw...* można czytać poprzez pryzmat koncepcji cnót platońskich (kardynalnych).

Pierwszym przykładem, który można w ten sposób analizować, jest matka Mojżeszowa. Za wartościową uznano jej roztropność, znalezienie doskonałego wyjścia z pozornie nierozwiązywalnej sytuacji: „Wielki się w tej niewieście dowcip był okazał,/ że syna zachowała, choć król stracić kazał”⁹⁵. Ominięcie zakazu królewskiego, przemyślenie sposobu na uratowanie syna oraz „udanie się za mamkę” świadczą o niebywałym męstwie. Takie ujęcie postaci służy ukazaniu łaski Bożej, która objawia się w działaniu ludzkiego rozumu.

Prorokini Debora to z kolei wzór kobiety, która posiada kilka cnót kardynalnych: jako osoba rozstrzygająca spory międzyludzkie odznacza się sprawiedliwością, poza tym „poraziła hetmana z wojskiem wielkim”⁹⁶. Opowieść o niej kończy się komentarzem: „dane jej były rozum, męstwo, prorocstwo rzadko współwidane”⁹⁷. W świetle opisu zawartego w *Sprawach...* Debora jest wśród kobiet biblijnych prawdopodobnie najlepszym przykładem współistnienia trzech cnót kardynalnych i właśnie to sprawia, że wskazywana jest jako godna naśladowania.

Cnoty platońskie (kardynalne) ujawniają się także w zachowaniach innych wymienianych przez Otwinowskiego kobiet, jak choćby: Abigail (roztropność), Elekty, jej siostr i dzieci (umiarkowanie) oraz Jahel (męstwo i sprawiedliwość).

Wydźwięk parenetyczny ma też *Opisanie pobożnej i statecznej żony i dobrej gospodyniej*. Tutaj, podobnie jak we wzorze „pani dwornej” w *Dworzaninie polskim* istotną cnotą jest roztropność kobiety w różnych sferach życia. Żona musi zachowywać rozsądek w mowie, uważać, by nic niewłaściwego nie powiedzieć

⁹⁴ Por. E. Otwinowski, *Sprawy albo historyje znacznych niewiast [w:] tegoż, Pisma poetyckie*, wyd. P. Wilczek, Warszawa 1999, s. 43–44.

⁹⁵ Tamże, s. 46.

⁹⁶ Tamże, s. 49.

⁹⁷ Tamże.

na swój i męża temat, a także zważać na to, co mówią o niej inni. Dlatego też ma za zadanie przestrzegać ważnych zasad wychowania dzieci, ich i własnego ubioru, być niezależna materialnie od innych, ponieważ „ma w domu, czego potrzeba,/ nie pożyczka soli, chleba”⁹⁸. Przed mężem nie może mieć tajemnic, jest zobowiązana do uznawania jego zwierzchności. Według Otwinowskiego wszystko to składa się na dowód jej ogólnego rozsądku i gospodarności.

Można uznać, że tu także dochodzi do głosu ściśle platońska teoria sprawiedliwości wyrażona w *Państwie*: każdy ma pilnować swoich spraw, nie wchodzić nikomu w drogę, robić, co do niego należy⁹⁹. U Otwinowskiego w *Opisaniu pobożnej i statecznej żony i dobrej gospodyni* osobą przestrzegającą tej zasady jest właśnie kobieta. Ma być posłuszna mężowi, a sama zajmować się własnym gospodarstwem i dziećmi, nie interesować się „męskimi” sprawami – rozmowami z obcymi czy handlem. Tworząc *Opisanie...*, autor zapewne nie posługiwał się bezpośrednio antycznymi pismami. Zbieżności z teorią platońską mogą jednak świadczyć o podobieństwie refleksji na temat ideału człowieka w ciągu wieków.

Podsumowanie

Omówione powyżej cztery staropolskie utwory parenetyczne stanowią przykłady zastosowania teorii cnót platońskich (kardynalnych) do uporządkowania cech postaci modelowych. Wyraża się to na różne sposoby: niekiedy, tak jak w *Dworzaniu polskim* Łukasza Górnickiego, cnoty są dosłownie wyliczone jako suma cech opisywanego ideału, a w całym tekście pojawiają się przy okazji omawiania zachowań postaci w różnych sferach i momentach życia. W innych tekstach cnoty te są również wyznacznikami doskonałości, choć nie są w tak wyraźny sposób jak w *Dworzaniu polskim* zsyntetyzowane. Tak skonstruowano *Rozmowy Artaksesa i Ewandra* Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, w których poprzez rozmaite dysputy wyrażono poglądy na wzór męża stanu: człowieka powściągliwego, rozsądnego, sprawiedliwego, dzięki cnotom potrafiącego przybliżyć się do Boga, a także zyskać wieczną chwałę i sławę. Podobnie we *Wzorze pań mężnych* Jana Kochanowskiego i *Sprawach abo historyjach znacznych niewiast* Erazma Otwinowskiego, gdzie ukazano cnoty warunkujące uznanie danej kobiety za wzór do naśladowania (u Kochanowskiego w omawianych przez mnie trzech wzorcach najważniejsza była sprawiedliwość, ujęta w niekonwencjonalny sposób; u Otwinowskiego najlepszy przykład współistnienia w jednej osobie wszystkich cnót kardynalnych stanowi prorokini Debora).

⁹⁸ Tamże, s. 93.

⁹⁹ Por. B. Russell, *Dzieje filozofii Zachodu*, tłum. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Warszawa 2000, s. 146.

Uniwersalność zaproponowanej przez Platona teorii czterech cnót sprawiła, że chętnie wykorzystywano ją do tworzenia wzorów osobowych. Charakterystyczny dla renesansu (choć i w baroku nieporzucony) powrót *ad fontes* sugerował stosowanie odniesień do filozofów antycznych. Myśl platońska była popularnym wzorcem w różnych sferach literackich. Od niej przejęto gatunek dialogu, który w renesansie przeżył pewną ewolucję – na przykład w omawianym *Dworzaniu polskim*, ale i we *Wrózkach* Jana Kochanowskiego, *Krótkiej rozprawie między Panem, Wójtem a Plebanem* Mikołaja Reja¹⁰⁰. Platońskie idee pojawiały się także w propagowanej ideologii: *furor poeticus* – „szał boski” w Odrodzeniu uważano za talent poetycki¹⁰¹. Odwoływano się również do innych koncepcji antycznego filozofa, czego dowodzą obecna w *Dworzaniu polskim* platońska teoria miłości oraz posługiwanie się cnotami platońskimi w ilustrowaniu cech postaci literackich.

Przyjęcie pewnego kanonu cech uznawanych powszechnie za doskonałe było prawdopodobnie celowym zabiegiem kompozycyjnym autorów. Platońska koncepcja czterech cnót (przez chrześcijaństwo przejęta w formie teorii cnót kardynalnych) to konstrukcja służąca budowaniu kolejnych szczebli doskonałości ludzkiej. Posługiwanie się nią systematyzowało tekst i podkreślało najistotniejsze przymioty, które pozwalają osiągnąć ideał.

Ważne jest też to, że cztery cnoty platońskie (kardynalne) zamykają w sobie to, co uznajemy za dobre i właściwe. Roztropność powinna przyświecać każdemu działaniu, prowadzić do dobrego kierowania własnym życiem. Umiarkowanie nie sprowadza się jedynie do odmawiania sobie przyjemności, ale także przejawia się w taktce, powściągliwości, ostrożności w zachowaniu, sposobie komunikowania się z innymi ludźmi. Męstwo to odwaga – nie tylko w walce, ale i w wyrażaniu własnych opinii, podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji. Sprawiedliwość zaś powinna przyświecać człowiekowi tak, by cokolwiek czynił, miał na uwadze dobro innych, nie oceniał pochopnie, słuchał i wyciągał właściwe wnioski z doświadczeń życiowych. Cnoty te wydają się ponadczasowe i uniwersalne, co sugeruje, że można ich użyć w charakterystyce dowolnego wzoru osobowego.

Bibliografia

Literatura podmiotu:

Górnicki Ł., *Dworzanie polski*, oprac. R. Pollak, Wrocław 2004.

Kochanowski J., *Pieśń XVII* [w:] tegoż, *Dzieła polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969.

¹⁰⁰ Por. S. Grzeszczuk, *Odrodzenie* [w:] *Okresy literackie*, red. J. Majda, Warszawa 1985, s. 78–79.

¹⁰¹ Por. tamże, s. 75–76.

- Kochanowski J., *Wzór pań mężnych* [w:] J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, t. 2, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969.
- Lubomirski S.H., *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, wyd. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2006.
- Otwinowski E., *Sprawy albo historyje znacznych niewiast* [w:] tegoż, *Pisma poetyckie*, wyd. P. Wilczek, Warszawa 1999.

Literatura przedmiotu:

- Cnota [w:] *Leksykon religii*, red. H. Waldenfels, Warszawa 1997.
- Dziechcińska H., *Parenetyka – jej tradycje i znaczenie w literaturze staropolskiej* [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, red. J. Pelc, t. 1, Wrocław 1972.
- Dziechcińska H., *Parenetyka* [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998.
- Dziechcińska H., *Sztuka przekonywania w kulturze polskiej trzech stuleci: XVI–XVII–XVIII*, Warszawa 2010.
- Dziechcińska H., *Wzory osobowe* [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998.
- Grzeszczuk S., *Odrodzenie* [w:] *Okresy literackie*, red. J. Majda, Warszawa 1985.
- Hernas Cz., *Literatura baroku*, Warszawa 1999.
- Kleiner J., *Zarys dziejów literatury polskiej*, Wrocław 1974.
- Krzyżanowski J., *Przypisy do Wzoru pań mężnych* [w:] J. Kochanowski, *Dzieła polskie*, t. 2, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969.
- Lewandowski I., *Wstęp* [w:] Sz. Starowski, *Wybór pism*, Wrocław 1991.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986.
- Pascal B., *Mysli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 2001.
- Picchio R., „Dworzanin” według Łukasza Górnickiego [w:] *Od „Lamentu świętokrzyskiego” do „Adona”*. *Włoskie studia o literaturze staropolskiej*, red. G. Brogi Bercoff, T. Michałowska, Warszawa 1995.
- Pollak R., *Wstęp* [w:] Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, Wrocław 2004.
- Russell B., *Dzieje filozofii Zachodu*, tłum. T. Baszniak, A. Lipszyc, M. Szczubiałka, Warszawa 2000.
- Starnawski J., *Studia Staropolskie Series Nova*, t. XIV (LXX): *Z dziejów renesansu w Polsce. Studia i szkice*, Warszawa 2007.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1998.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2: *Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa 1998.
- Tomkowski J., *Dzieje literatury powszechnej*, Warszawa 2008.
- Vrtel-Wierczyński S., *Wstęp* [w:] *Średniowieczna proza polska*, Wrocław 1959.
- Wilczek P., *Erazm Otwinowski pisarz ariński*, Katowice 1994.
- Wilczek P., *Wprowadzenie do lektury* [w:] E. Otwinowski, *Pisma poetyckie*, Warszawa 1999.
- Ziomek J., *Literatura Odrodzenia*, Warszawa 1989.